

STWORZENIE. KSIĘGA RODZAJU JAKO FUNDAMENT (CZ. 2)

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 23 maja

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Hi 26,7-10; Rdz 1,1-2,25; 5,1-32; 11,1-32; 1 Krn 1,18-27; Mt 19,4-5; J 1,1-3.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Niebiosa opowiadają chwałę Boga, a firmament głosi dzieło rąk jego” (Ps 19,2).

Wielu wybitnych myślicieli zostało zainspirowanych przez *Pismo Święte* do badania świata stworzonego przez Boga. Tak narodziła się nowożytna nauka. Niemiecki astronom Johannes Kepler (1571-1630), angielski fizyk Isaac Newton (1643-1727), angielski przyrodnik John Ray (1627-1705), angielski chemik Robert Boyle (1627-1691) i inni wielcy uczeni wierzyli, że przez swoją pracę odkrywają pełniej dzieło Bożego stworzenia.

Jednak po rewolucji francuskiej dziewiętnastowieczna nauka zaczęła zmierzać od światopoglądu teistycznego do opartego na naturalizmie i materializmie, w którym nie ma miejsca na czynniki nadprzyrodzone. Te filozoficzne poglądy zostały spopularyzowane przez angielskiego przyrodnika Karola Darwina (1809-1882) w jego książce *O pochodzeniu gatunków* (1859). Od tej pory nauka stopniowo coraz bardziej oddalała się od swoich biblijnych podstaw, co doprowadziło do zasadniczej zmiany w interpretacji *Księgi Rodzaju*.

Czyżby *Biblia* nauczała przestarzałego i pozostającego w sprzeczności z nauką poglądu na wszechświat? Czy opowieści zawarte w *Piśmie Świętym* zostały zapożyczone z pogańskich mitów? Czy *Biblia* była uwarunkowana kulturowo przez miejsce i czas jej powstania, czy raczej jej natchniony charakter ukazuje nam pochodzenie świata kompletnego w jego boskich ramach?

To niektóre z zagadnień, jakie poruszymy w lekcji tego tygodnia.

Powszechnie uważa się, że większość mieszkańców starożytnego świata wierzyła, iż Ziemia jest płaska. Jednak okazuje się, że właśnie większość ludzi z różnych dobrych powodów rozumiała, że Ziemia jest okrągła. Jednak do dziś niektórzy twierdzą, że *Biblia* uczy, iż Ziemia jest płaska.

Przeczytaj Ap 7,1; 20,7-8. Jaki jest kontekst tych wersetów? Czy uczą one, że Ziemia jest płaska?

Jan, autor tych słów, zapisał proroctwo na czas ostateczny przedstawiające czterech niebiańskich aniołów „stojących na czterech krańcach ziemi, powstrzymujących cztery wiatry ziemi” (Ap 7,1). Powtórzył on trzykrotnie słowo *cztery*, by powiązać aniołów z czterema kierunkami geograficznymi.

Krótko mówiąc, Jan użył tu obrazowego języka, podobnie jak czynimy to my, gdy mówimy, że *słońce wschodzi* albo że wiatr *zerwał się ze wschodu*. Domaganie się dosłownej interpretacji tych proroczych fragmentów *Apokalipsy Jana*, mimo że kontekst wskazuje na symbolikę północy, południa, wschodu i zachodu, oznacza wyrwanie ich z kontekstu i przypisanie im czegoś, czego nie uczą. Podobnie, gdy Jezus powiedział, że „z serca (...) pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, rozpusta, kradzieże, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa” (Mt 15,19), to nie miał na myśli ludzkiej fizjologii czy dosłownego mięśnia sercowego. Posłużył się przenośnią, by wskazać element rzeczywistości w sferze moralności.

Przeczytaj Hi 26,7-10 oraz Iz 40,21-22. Czego te starotestamentowe wersetu uczą o naturze Ziemi?

W Hi 26,7 Ziemia została przedstawiona jako zawieszona w przestrzeni kosmicznej: „Rozpościera północ nad pustką, a ziemię zawiesza nad nicością”. Ziemia jest *okręgiem* (lub kulą): „Siedzi nad okręgiem ziemi, a jej mieszkańcy są jak szarańcze; rozpostarł niebo jak zasłonę i rozciąga je jak namiot mieszkalny” (Iz 40,22).

Postaw się w sytuacji kogoś, kto żył na świecie kilka tysięcy lat temu. Jaki miałbyś dowód, że Ziemia porusza się? Czy bardziej przekonujące wydawałoby ci się, że Ziemia tkwi nieruchomo? Albo jakie miałbyś dowody, że Ziemia jest płaska albo kulista?

Archeolodzy odkryli teksty pochodzące ze starożytnego Egiptu i Bliskiego Wschodu. Zawierają one prastare podania o stworzeniu i potopie. Wywołało to dyskusję, czy treść *Księgi Rodzaju* nie została zapożyczona między innymi od tych kultur lub czy w jakiś sposób nie jest zależna od nich. Czy to możliwe, że tak właśnie jest?

Przeczytaj Rdz 1,1-2,4, a następnie fragmenty *Starobabilońskiego mitu o Atrachasisie*: „Gdy bogowie (byli jak) ludzie, / znosili ciężką pracę, dzwigi-gali kosze. / Kosz bogów był ogromny, / praca była ciężka, wielce uciążliwa. (...) / Wezwali boginię [Nintu] (...): / »Ty jesteś łonem matczynym, które stworzy człowieka; / stwórz człowieka, aby przejął nasze brzemie!« (...) / Boga Gesztu'e, który miał osobowość, / zabili na zgromadzeniu. / Z ciałem i krwią jego / Nintu zmieszała glinę”⁴¹. Jakie dostrzegasz różnice?

Choć istnieją podobieństwa między *Księgą Rodzaju* a *Starobabilońskim mitem o Atrachasisie* (na przykład pierwsi ludzie zostali ukształtowani z gliny), to jednak różnice są dość istotne.

1. W *Starobabilońskim micie o Atrachasisie* to człowiek ma pracować dla bogów, aby bogowie mogli odpoczywać. W *Księdze Rodzaju* to Bóg stwarza ziemię i wszystko na niej dla ludzi jako korony stworzenia, a następnie odpoczywa wraz z nimi. W *Księdze Rodzaju* ludzie zostają umieszczeni w ogrodzie oraz zaproszeni do wspólnoty z Bogiem i troski o Jego stworzenie, co nie występuje w *Starobabilońskim micie o Atrachasisie*.

2. W *Starobabilońskim micie o Atrachasisie* pomniejszy bóg zostaje zabity, a jego krew i ciało zostają zmieszane z gliną w celu ukształtowania siedmiu mężczyzn i siedmiu kobiet. W *Księdze Rodzaju* najpierw Adam zostaje *ukształtowany* bezpośrednio przez Boga, który tchnie w niego życie, a następnie kobieta zostaje *uczyniona*, by być jego *pomocą*. Bóg nie stworzył Adama i Ewy z krwi i ciała zabitego boga zajmującego niższą pozycję w panteonie bóstw.

3. W *Księdze Rodzaju* nie ma śladu konfliktu ani przemocy, które występują w *Starobabilońskim micie o Atrachasisie*.

Biblijny opis we wzniosły sposób przedstawia wszechmocnego Boga, który obdarza ludzkość pełnym godności powołaniem w doskonałym świecie. Ta zasadnicza różnica ostatecznie przekonała uczonych, że są to dwa zupełnie różne opisy stworzenia.

Niektórzy twierdzą, że przez wieki opowieści o stworzeniu i potopie były przekazywane dość swobodnie na podstawie tego, co naprawdę się wydarzyło (stąd pewne podobieństwa), ale z czasem ulegały owe opowieści wypaczeniu. W przeciwieństwie do tego Mojżesz w natchnieniu Ducha Świętego przekazał wierny zapis wydarzeń z przeszłości. Dlaczego to drugie wyjaśnienie lepiej pasuje do nielicznych ziaren prawdy występujących w mitach niż twierdzenie, iż Mojżesz zapożyczył opisy biblijnych wydarzeń z pogańskich podań różnych ludów?

⁴¹ *Starobabiloński mit o Atrachasisie*, w: *Mity akadyjskie*, Warszawa 2000, s. 125.128-129 (przyp. red.).

Księga Rodzaju — daleka od zależności od starożytnych pogańskich mitów — została napisana w sposób, który wydaje się obalać te mity i odsuwać od nich Boga jako Stwórcę.

Przeczytaj Rdz 1,14-19. Jak opisane zostały twory powołane do istnienia czwartego dnia stworzenia i jakie są ich funkcje?

Słowa Słońce i Księżyc z pewnością zostały celowo pominięte, jako że ich nazwy w języku hebrajskim były imionami (lub kojarzyły się z nimi) bogów solarnych i lunarnych czczonych na starożytnym Bliskim Wschodzie i w Egipcie. Użycie określeń „większe światło” i „mniejsze światło” wskazuje na to, że zostały one stworzone w określonym celu — „aby oddzielały dzień od nocy i były znakami dla oznaczania pór, dni i lat” (Rdz 1,14). Tekst biblijny wskazuje bardzo wyraźnie, iż Słońce i Księżyc nie były bogami, ale stworzonymi ciałami niebieskimi mającymi określone funkcje w przyrodzie, a więc dokładnie tym, jak postrzegamy je obecnie.

Przeczytaj Rdz 2,7.18-24. Jak Bóg był osobiście zaangażowany w stworzenie Adama i Ewy?

Starożytne bliskowschodnie mity jednomyślnie przedstawiają stworzenie człowieka jako doraźny pomysł wynikający z próby przyniesienia ulgi bogom w ich trudzie. To mityczne przesłanie jest zupełnym przeciwieństwem biblijnego stanowiska, według którego człowiek został stworzony, by panować nad światem jako namiestnik powołany przez Boga. Nic w stworzeniu ludzi nie było doraźne. Przeciwnie, tekst biblijny wskazuje na ludzi jako zwieńczenie stworzenia, co jeszcze bardziej podkreśla różnicę między pogańskimi mitami a natchnionym opisem stworzenia.

Tak więc *Księga Rodzaju* przedstawia prawdę korygującą mity starożytnego świata. Mojżesz posłużył się pewnymi słowami i pojęciami niezgodnymi z koncepcjami pogańskimi. Uczynił to, wyrażając w ten sposób biblijne zrozumienie rzeczywistości i rolę Boga oraz Jego cel w stworzeniu naszego świata.

Tysiące lat temu biblijna historia stworzenia była sprzeczna z dominującą kulturą. Dzisiaj biblijna historia stworzenia także jest sprzeczna z panującą kulturą. Nic nowego pod słońcem. Dlaczego nie powinno nas to dziwić?

Przeczytaj 5. i 11. rozdział *Księgi Rodzaju*. Jak *Biblia* przedstawia historię ludzkości od Adama do Noego i od Noego do Abrahama?

Jest pewien element, który czyni te genealogie wyjątkowymi w *Biblii*. Zawierają one element czasu, co sprawia, że bibliści całkiem słusznie nazywają je *chronogenealogiami*. Zawierają one wewnętrzny mechanizm informacji o potomkach połączonej z wiekiem, w jakim przodek wydawał na świat potomka:

— Gdy *pierwsza osoba* żyła x lat, została ojcem *drugiej osoby*. *Pierwsza osoba* żyła potem y lat i miała kolejnych synów i córki.

5. rozdział *Księgi Rodzaju* dodaje do tej formuły zdanie:

— A liczba lat *pierwszej osoby* wynosiła z lat.

Ten system wyklucza pominięcie czy dodanie pokolenia. 5. i 11. rozdział *Księgi Rodzaju* zawierają nieprzerwaną linię potomków uwzględnioną następnie w 1 Krn 1,18-27, bez dodanych czy brakujących pokoleń. W ten między innymi sposób *Biblia* sama się interpretuje.

Przez niemal dwa tysiące lat żydowscy i chrześcijańscy komentatorzy postrzegali te teksty jako historyczne i na ich podstawie wyznaczyli datę potopu i wiek świata, przynajmniej od tygodnia stworzenia opisanego w 1. i 2. rozdziale *Księgi Rodzaju*.

W ostatnich dziesięcioleciach obserwujemy próby nowego zinterpretowania 5. i 11. rozdziału *Księgi Rodzaju* w celu dostosowania ich do długich epok, stosownie do tego, jak interpretowane są (przez omylnych ludzi) pewne dane archeologiczne i historyczne. Powyższe działania wywołują pojawianie się poważnych pytań dotyczących wiarygodności biblijnego opisu dziejów.

Jeśli mamy zrozumieć bożą koncepcję czasu i jego upływu w dziejach, musimy uznać, że te dwa rozdziały są „zarówno historyczne, jak i poprawne teologicznie, co łączy Adama z resztą ludzkości i Bogiem tak, iż człowiek zostaje osadzony precyzyjnie w przestrzeni i czasie. *Księga Rodzaju* 5,1-32; 11,10-26 dostarcza ram czasowych i łańcucha pokoleń łączących lud Boga z człowiekiem powołanym do istnienia przez Niego jako zwieńczenie stworzenia podczas sześciu dni kreacji na tej planecie”⁴².

Choć powyższe fragmenty *Starego Testamentu* zostały w nim umieszczone z dobrych i ważnych powodów, to jednak jak słowa Pawła zapisane w 1 Tm 1,4 i Tt 3,9 ostrzegają nas, iż podchodząc do takich wersetów, powinniśmy zachować pewną ostrożność?

⁴² Gerhard F. Hasel, *The Meaning of the Chronogenealogies of Rdz 5 and 11*, w: *Origins* 2/1980, s. 69.

Przeczytaj wymienione poniżej fragmenty *Nowego Testamentu* i opisz, jak ich autorzy odnosili się do pierwszych jedenastu rozdziałów *Księgi Rodzaju*.

- Mt 19,4-5
- Mk 10,6-9
- Łk 11,50-51
- J 1,1-3
- Dz 14,15
- Rz 1,20
- 2 Kor 4,6
- Ef 3,9
- 1 Tm 2,12-15
- Jk 3,9
- 1 P 3,20
- Jud 1,11.14
- Ap 2,7; 3,14; 22,2-3

Jezus i wszyscy autorzy ksiąg *Nowego Testamentu* odnosili się do pierwszych jedenastu rozdziałów *Księgi Rodzaju* jako do wiarygodnego opisu dziejów. Jezus nawiązywał do pism Mojżesza, w tym do stworzenia mężczyzny i kobiety (zob. Mt 19,4). Paweł wielokrotnie odwoływał się do historii stworzenia na poparcie swoich teologicznych twierdzeń prezentowanych w jego listach. Uczonym mieszkańcom Aten powiedział:

— „Bóg, który stworzył świat i wszystko, co na nim, Ten, będąc Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych” (Dz 17,24).

W ten sposób autorzy ksiąg nowotestamentowych budowali na fundamencie *Księgi Rodzaju*, co pokazuje współczesnemu czytelnikowi, iż wydarzenia opisane w tej księdze należy rozumieć dosłownie.

Przeczytaj na przykład 5. rozdział *Listu do Rzymian*. Ponad pół tuzina razy Paweł bezpośrednio łączy Adama z Jezusem (zob. Rz 5,12.14-19). Apostoł przyjmował więc za fakt istnienie rzeczywistego, historycznego Adama, a więc zajmował stanowisko, którego nie sposób obronić, jeśli zastąpi się dosłowne rozumienie *Księgi Rodzaju* ewolucyjnym modelem pochodzenia świata.

Skoro sam Jezus oraz natchnieni przez Ducha Świętego autorzy ksiąg nowotestamentowych postrzegali opis stworzenia jako wiarygodne sprawozdanie historyczne, dlaczego rzeczą niemądrą byłoby z naszej strony, gdybyśmy pod wpływem twierdzeń upadłych i omylnych ludzi przyjęli odmienną postawę?

DO DALSZEGO STUDIUM

„*Biblia* jest najbardziej spójną i najbardziej pouczającą księgą historyczną dostępną ludziom. Pochodzi wprost ze źródła wiecznej prawdy, a boska ręka zachowała jej czystość przez wszystkie wieki. (...). Jedyne tu możemy znaleźć historię ludzkości nieskażoną przez ludzkie uprzedzenia i pychę”⁴³.

„Ukazano mi, że bez biblijnej historii geologia niczego nie dowodzi. Pozostałości znalezione w ziemi to dowód stanu rzeczy odmiennego pod wieloma względami od obecnego. Ale czas ich istnienia i to, jak długo pozostawały w ziemi, mogą być właściwie zrozumiane jedynie na podstawie biblijnej historii. Dociekania prowadzone poza biblijną historią mogą być nieszkodliwe pod warunkiem, że nasze założenia nie są sprzeczne z faktami objawionymi w *Piśmie Świętym*. Ale gdy w kwestii historii stworzenia ludzie odchodzą od Słowa Bożego i usiłują wyjaśnić stwórcze dokonania Boga przy pomocy praw przyrody, wówczas wypływają na bezgraniczny ocean niepewności. To, w jaki sposób Bóg dokonał dzieła stworzenia w ciągu sześciu rzeczywistych dni, nigdy nie zostało przez Niego objawione śmiertelnikom. Jego stwórcze dzieła są tak samo niepojęte jak Jego istnienie”⁴⁴.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Skoro naukowym wyjaśnieniom obecnie istniejącej rzeczywistości — tego, co można dotknąć, usłyszeć, zobaczyć, zbadać i wielokrotnie przetestować — towarzyszą intensywne dyskusje i spory, dlaczego wielu ludzi bez pytania akceptuje naukowe twierdzenia o wydarzeniach, które rzekomo nastąpiły miliony czy nawet miliardy lat temu?

2. Współczesna nauka funkcjonuje zgodnie z założeniem (na pierwszy rzut oka całkiem rozsądnym), że nie można posługiwać się nadprzyrodzonymi wyjaśnieniami naturalnych zjawisk. To znaczy, że nie można wyjaśniać na przykład klęski głodu tym, że czarownica rzuciła urok na pola, a te przestały wydawać plony. Jakie są ograniczenia tego założenia w kwestii opisu stworzenia w *Księdze Rodzaju*? Otóż *Księga Rodzaju* przedstawia całkowicie nadprzyrodzone wydarzenie. Jednak jeśli automatycznie wyklucza się nadprzyrodzone czynniki jako czynniki sprawcze stworzenia, to dlaczego jakkolwiek model stworzony w oparciu o to założenie musi być z konieczności błędny?

⁴³ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 5, Mountain View–Omaha 1948, s. 25.

⁴⁴ Tamże, *Spiritual Gifts*, t. 3, Waszyngton 1945, s. 93. Przeczytaj także: Gerald A. Klingbeil (red.), *The Genesis Creation Account and Its Reverberations in the Old Testament*, Berrien Springs 2015.